



KOMUNIKAT

W dniach 19-20.11.83 odbyło się kolejne spotkanie Przewodniczącego NSZZ "S" Lecha Wałęsy z Tymczasową Komisją Koordynacyjną NSZZ "S". Stwierdzono, że planowane przez władze podwyżki cen żywności po pierwsze: nie prowadzą do rozwiązania problemów ekonomicznych kraju, po drugie: doprowadzą do dalszego gwałtownego spadku poziomu życia ludzi pracy, powodując, że większość polskich rodzin nie będzie w stanie zaspokoić swoich podstawowych potrzeb. Ludzie pracy nie mogą się pogodzić z podwyżkami, a obowiązkiem Związku jest organizowanie walki w obronie ich interesów. Na spotkaniu omówiono też pozostałe elementy bieżącej sytuacji w kraju, uzgodniono zamierzenia na najbliższą przyszłość.

20.11.83 Przewodniczący NSZZ "S"
Lech Wałęsa

TKK NSZZ "S": Zbigniew Bujak /reg. Mazowsze/,
Tadeusz Jedynak /reg. Śląsko-Dąbrowski/,
Bogdan Lis /reg. Gdańsk/, Eugeniusz Szumiejko
/reg. Dolny Śląsk/

EPISKOPAT POLSKI O SYTUACJI W KRAJU /fragmenty komunikatu z 197 konferencji, 16-17.11/

/.../ Z pasterską troską biskupi rozważyli obecną sytuację naszego kraju. W dalszym ciągu utrzymują się, a nawet na niektórych odcinkach pogłębiają, trudności gospodarcze, powodując ciężkie warunki życia ludności. Winy za ten stan zasadniczo nie ponosi naród. Oczekujemy ukształtowania się normalnej współpracy naszego kraju z wszelkimi innymi krajami, zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej. Konieczne jest wprowadzenie właściwych reform społeczno-politycznych, od których zależy zaufanie między władzą a społeczeństwem. Należy zrewidować dotychczasowe metody zapobiegania inflacji. Doświadczenie bowiem ostatniego czasu wskazuje, że stosowanie głównie podwyżki cen nie rozwiązuje tego problemu. Podwyżka płac związana z podwyżką cen winna być przeprowadzona sprawiedliwie w stosunku do wszystkich. Szczególnej pomocy wymagają rodziny, młode małżeństwa oraz najniżej uposażeni emeryci i renciści.

Wraz z całym narodem wyrażamy głęboką wdzięczność krajom, które spieszą z wieloraką pomocą naszemu społeczeństwu. Jest ona nadal bardzo potrzebna. Nie uwalnia nas to jednak od obowiązku szukania u siebie skutecznych rozwiązań zapobiegających szerzącej się biedzie. Jednym ze sposobów zaradczych w tej mierze jest samoorganizowanie się społeczeństwa w niesieniu pomocy najbardziej potrzebującym. Z uznaniem stwierdzamy fakt wspomaganie rodzin mieszkających w miastach przez ludność wiejską. Pomoc sąsiedzka świadczona rodzinom wielodzietnym, osobom starszym i chorym, działalność różnorodnych kościelnych zespołów charytatywno-społecznych, w których chętnie udziela się młodzież - przykłady te wskazują na niektóre kierunki wzajemnej pomocy i budzą nadzieję, że będzie się ona upowszechniała.

Wszystko to nie może zasłonić prawdy, iż istotną dźwignią rozwoju jest praca. Owocna praca wymaga jednak spełnienia szeregu podstawowych warunków ze strony głównego pracodawcy - państwa, oraz rzetelności ze strony pracowników.

Poprawie klimatu społeczno-politycznego i moralnego w kraju służyłoby ~~zaniechanie procesów politycznych i ponowne poszukiwanie dróg wiodących do uwolnienia więźniów skazanych z motywów politycznych.~~

Biskupi omówili sprawę utworzenia fundacji rolniczej /.../ wyrażają nadzieję, że w przyszłym roku fundacja będzie mogła podjąć działalność /.../

CO MÓWI WŁADZA DYREKTOROM

Podczas seminarium z udziałem 200 dyrektorów wielkich zakładów z całej Polski /20-22.10 w Jadwisinie/, przedstawiciele KW i MSW oraz ministrów przemysłu ciężkiego i górnictwa, a także na szkoleniu dyrektorów średnich zakładów pracy województwa gdańskiego mówiono:

- o podwyżkach cen. Podczas ich wprowadzania dyrektorzy mają nie zaoznaczać sytuacji, "kanalizować i rozładowywać" nastroje robotników, traktować ich "dobrotliwie", pozwolić "się wykrzyżować". Do końca roku należy ograniczać wypłaty, wszelkie premie i 13-tki mają działać od chwili podwyżki. Ceny będą podniesione mniej niż zapowiadano, co ma złagodzić protesty.
- o oddziaływaniu na robotników. Zaleca się skłócanie załóg, głównie przez przekupstwo oraz przez takie metody jak wysyłanie wybranych do specjalnych szkół, na kursy itp.
- o inteligencji. Jej opór uważa władza za poważny, choć stwierdzono, że część aktorów dała się kupić. Na początku przyszłego roku przygotowywana jest pełna weryfikacja kadry naukowo-dydaktycznej na uczelniach. Wyrzuconych mieliby zastąpić absolwenci Akademii Nauk Społecz.
- o Kościele. Władze zdecydowane są położyć kres "podburzającemu działaniu" kleru.
- o "Solidarności". Jak zwykle, SB wszystko wie i wszystko by mogła. Przywódców nie wsadza tylko dlatego, żeby nie robić z nich męczenników /!/. Będzie z nimi walczyć lekceważeniem i pomniejszaniem ich roli.
- o propagandzie. II program TV zlikwidowano po to, by oczyścić załogę ze zwolenników "S". Przyznanie Nagrody Nobla uniemożliwiło skompromitowanie Lecha Wałęsy. Główne uderzenie propagandy ma być skierowane na odzyskanie młodzieży.

DWA LATA W PODZIEMIU /fragmenty wywiadu Zbigniewa Bujaka dla "Tygodnika Mazowsze"/

O osiągnięciach 2 lat działalności "S" w podziemiu: /.../ Po wprowadzeniu stanu wojennego toczyła się gra o to, czy "S" zdoła zachować ciągłość, obronić siebie jako organizację, czy też zostanie zdławiona. Uważam, że ta walka została przez nas wygrana. W tej chwili Związek właściwie na każdym poziomie - krajowym, regionalnym, zakładowym - utrzymuje swoją działalność. Co więcej jego struktury pomimo uderzeń bezpieki są odnawialne /.../

W całym społeczeństwie powszechna jest świadomość celów "S", zarówno doraźnych jak i długotrwałych. Dla wszystkich jest przecież jasne, że w chwili obecnej naszym podstawowym celem jest uwolnienie więźniów politycznych i wywalczenie pluralizmu związkowego oraz prawa do niezależności innych związków i stowarzyszeń. Ważnym zadaniem na dziś jest walka ze spadkiem stopy życiowej oraz przygotowanie się do bojkotu wyborów. Fakt, że ludzie znają te cele, że się z nimi zgadzają, oznacza, że identyfikują się ze Związkiem - i właśnie w tym jest jego siła. Te doraźne cele i zadania to wstęp do osiągnięcia celów długofalowych, zasadniczych. Wywalczenie wolności dla więźniów politycznych jest etapem w walce o pełną praworządność. Bojkot wyborów i budowanie niezależnych struktur to kroki na drodze do suwerenności społeczeństwa i państwa /.../ Ten nasz program jest zwycięstwem politycznym, ponieważ tworzy wizję przyszłej Polski, daje perspektywę polityczną, której nie jest w stanie dostarczyć władza /.../

O błędach ostatnich lat: Pierwszym błędem było to, że zaraz po 13.XII.81 zabrakło w strażnicy Związku wezwania do strajku generalnego. Uważam, że wówczas wyznaczenie przez Stocznię Gdańską daty strajku na wiosnę - co nie musiało oznaczać, że do tego dojdzie - byłoby bardzo dużym i realnym zagrożeniem dla władz. Taka groźba mogłaby dać np. możliwość prowadzenia różnych negocjacji przez Lecha, tym bardziej, że wiele wskazywało na to, że wtedy władze były skore rozmawiać.

Drugim naszym błędem było zbyt słabe wystąpienie przed delegalizacją. Kiedy latem stało się jasne, że "S" zostanie rozwiązana, konieczne były akcje znacznie mocniejsze niż te, do których doszło 31.8. Zabrakło wezwania do następnych działań i ewentualnego strajku przed delegalizacją /.../

Obecnie główną słabością Związku jest: /.../ Działalność na szczeblu zakładu pracy. Z jednej strony to, że działaczom zakładowym brakuje umiejętności formułowania programu i zadań do realizacji, z drugiej - mała ilość materiałów informacyjnych i szkoleniowych dostarczanych przez regiony i struktury ponadzakładowe. Brakuje świadomości tego, że programy i zadania proponowane przez RKW i TKK muszą być przełożone na codzienne działania. Jakże one mają być, można rozstrzygnąć tylko w konkretnej sytuacji każdego zakładu /.../

O akcji ujawniania i procesach KOR i 7-ki: Akcja ujawniania była przegrana władz. Amnestia miała być pomysłem do zdemobilizowania opozycji, rozbicia Związku i jego struktur. Ten pomysł polityczny połączony był z zastraszaniem metodami policyjnymi. A w rezultacie udało się doprowadzić do ujawnienia tylko ułamka procenta ludzi aktywnych.

Widać wyraźnie, że władze boją się teraz robić procesy. Chciałbym w tym miejscu powiedzieć, że wielkim zwycięstwem więźniów politycznych jest to, że więzienie przestało być skutecznym narzędziem zastraszania społeczeństwa. Stało się tak dzięki bezkompromisowej postawie internowanych, a następnie więzionych, ich niezgodzie na lojalność ani na wyjazdy za granicę /.../

Jeszcze o programie walki z podwyżkami cen: Najważniejsze jest, żeby do nich nie dopuścić. Rekompensaty /.../ nigdy nie będą pełne i nie zatrzymają ciągłego spadku stopy życiowej. Sprawa poziomu życia, w ogóle całej sytuacji gospodarczej, jest obecnie dla nas najważniejsza. To jest w tej chwili polska racja stanu. Jestem głęboko przekonany, że w związku z podwyżkami dojdzie do dużych akcji protestacyjnych, i to akcji strajkowych. Wszystko wskazuje na to, że tu ludzie stawiają próg, że będą się bronić. Pokazało to już przywrócenie kartek na masło /.../

Obok walki przeciwko podwyżkom cen w najbliższym czasie czeka nas walka o dodatek drożyzniany, który powinien rekompensować stały spadek stopy życiowej, występujący niezależnie od zapowiadanych podwyżek /.../ W tej chwili dodatku drożyznianego nie wywalczymy żadnym centralnym, ogólnokrajowym wystąpieniem. Skutecznie można się go domagać jedynie na szczeblu zakładów pracy /.../

O wyborach do Sejmu i rad narodowych: Oficjalne stanowisko TKK zajmie po ogłoszeniu decyzji przez władze, które przecież mogą wybrać bardzo różne rozwiązania /.../ Natomiast w tej chwili mogę powiedzieć, że jakim stanowiskiem w tej sprawie jestem ja. Przede wszystkim wybory do Sejmu, jak i do rad narodowych wszystkich szczebli powinny być zbojkotowane. I to zbojkotowane bezpośrednio, nie przez kombinowanie z kartkami, skreśleniami, wpisywaniami, tylko po prostu - w ogóle nie idziemy do wyborów. Nie wolno dać się zwieść żadnej, choćby pozornie daleko idącej demokratyzacji ordynacji wyborczej /.../ Nie możemy tylko bojkotować, musi być jasne, za jakim programem opowiadają się ci, którzy nie biorą udziału w wyborach /.../